GAZETKA UCZNIOWSKA Zespołu Szkół nr 10 im. Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy

Opieka merytoryczna i skład:
Katarzyna Jarzembowska i Ewa Lewalska

kontakt: strzal10@interia.pl

Podpatrzone… Podsłuchane…

♦ **No i po weekendach…**

Druga połowa kwietnia i maj, który nam się szczęśliwie rozpoczął, to czas lekkiego rozluźnienia naukowego. Ale – co zrobić… Tak to się w kalendarzu poukładało. Najpierw przerwa świąteczna, potem egzaminy gimnazjalne, a chwile potem – weekend majowy, jeden z ulubionych. I to zasadniczo nie koniec, bo na dobrą sprawę rozpoczęły się już wyjazdy na zieloną szkołę – 4 maja wyruszyła pierwsza tura. Co prawda, pogoda nie zachwyca, ale nadmorski odpoczynek to też atrakcja i okazja do lepszego poznania się w gronie koleżanek i kolegów z klasy.
A do końca roku też już niewiele. Czeka nas zatem ostatnie spięcie przed czerwcem. Powodzenia! ◘ **Redakcja**

W numerze:

◘ sukces otwartych drzwi;
◘ Co myślisz o... - kolejne pytania ankietowe;
◘ rozmowa z Zosią Ciecholewską – miłośniczką jazdy konnej;
◘ o kolejnych zmaganiach konkursowych naszych utytułowanych recytatorów;
◘ jak to się w PRL-u żyło;
◘ domowy savoir-vivre – czyli konkurs na najpiękniej nakryty stół wielkanocny;
◘ europejskie wiersze;
◘ z gwarą bydgoską za pan brat;
◘ zgadnij – kto to...
◘ o pomocy przedświątecznej.

Dziecko-poeta

Pewne dziecko jest poetą,
porównuje niebo z morzem,
a ptaka z samolotem.

Gdy przechodzi obok parku
i zbiera kwiaty, mówi:
Pod tym dębem rośnie słońce –
takie piękne i niesamowite.

Gwiazdy są dla niego
złotym brokatem
A polana – zielonym dywanem.

Dobrze znać takie dziecko,
które patrzy na świat
przez różowe okulary.
Dzięki niemu świat jest weselszy.

► **Mateusz Bugajski**

Ważny temat!

na oścież

Drzwi otwarte w naszej szkole już za nami - odbyły się 4 marca 2017 roku w godzinach 9-13. Zaprezentowaliśmy naszą ofertę dydaktyczną i sportową.

Przyszli uczniowie i ich rodzice mieli możliwość zobaczenia, co dzieje się u nas w szkole na co dzień. Goście mogli pytać o wszystko Dyrekcję, mogli też zobaczyć, jak ich dzieci będą ćwiczyć i w jakich warunkach - a tych mogą nam pozazdrościć prawie wszyscy.
Zostały udostępnione: siłowni, sala do taekwondo, sala do judo, sala fitness i sala gimnastyczna. Ta ostatnia była zapełniona po brzegi.

Z archiwum szkolnego

Byli również trenerzy, którzy - razem ze swoimi podopiecznymi - prezentowali różne dyscypliny sportu. Odbywały się więc walki na matach, pokazy sprawnościowe, żonglerki piłkami, prezentacja witalności i tężyzny fizycznej na siłowni.
Kandydaci do klas pierwszych mieli możliwość pobawienia się tablicami multimedialnymi, poznali wesoły świat origami. Bawili się także chustą animacyjną oraz mogli spróbować swoich sił i umiejętności w ćwiczeniach ruchowych. Zostali zaproszenie również na przedstawianie pt. „Ster na Bydgoszcz”.
Nieco starsi mieli możliwość zasięgnąć różnych wiadomości, poradzić się odnośnie wybranych dyscyplin sportu. Udostępniony był również salon gier planszowych oraz sala do muzyki.
Wśród nauczycieli nie zabrakło też specjalistów z naszej szkoły - pedagoga, psychologa i logopedy. Pytania dotyczyły głównie dojrzałości szkolnej sześciolatków.
W czasie drzwi otwartych odbyło się spotkanie z dyrektor Aleksandrą Kuś, która poinformowała wszystkich szczegółowo o zasadach funkcjonowania placówki i atrakcjach, które czekają na naszych przyszłych uczniów.
A nam, uczniom sportowej Dziesiątki, wypada tylko dodać, że naprawdę warto tutaj się uczyć i trenować - dla świetnej atmosfery, dobrych przyjaciół, wymagających nauczycieli i dobrze przygotowanej bazy sportowej. Drzwi zostawiamy otwarte…
► **Daria Kubiś**

Pomagaliśmy

Przed Świętami Wielkanocnymi członkowie Szkolnego Koła Caritas razem z opiekunami brali udział w zbiórce żywności - udało się po raz kolejny zapełnić kosze produktami długoterminowymi.
Katarzyna Jarzembowska

Kupujący przekazywali głównie mąkę, cukier, ryż, makarony. Cieszymy się, że mogliśmy poświecić swój czas i energię na tak ważny cel.

Co myślisz o... czyli nasze małe badania ankietowe

Razem z wiosną zbliżają się dziarskim krokiem dni wolne - świąteczna przerwa, a po niej - egzaminy gimnazjalne - dla wszystkich nietrzecioklasistów kolejne trzy dni bez zajęć dydaktycznych. Co robimy w wolnym czasie? Na to pytanie ankietowe odpowiedziało 50 uczniów.

Co nas cieszy, aż 40% spośród nas uprawia sport, zaś 30% słucha muzyki. Tyle samo, bo niecałe 5% albo czyta, albo śpi... Czasami idzie to ze sobą w parze...
Z kolei na pytanie: *Jak sobie radzisz ze stresem?* najwięcej, bo prawie 40% odpowiedziało, że rozmawia z przyjaciółmi i przestaje myśleć o nieprzyjemnych rzeczach, zaś najmniej - głęboko oddycha lub je słodycze. Każdy sposób jest dobry - ważne, żeby był skuteczny.

► ankiety przygotowała i głosy podliczyła Daria Kubiś

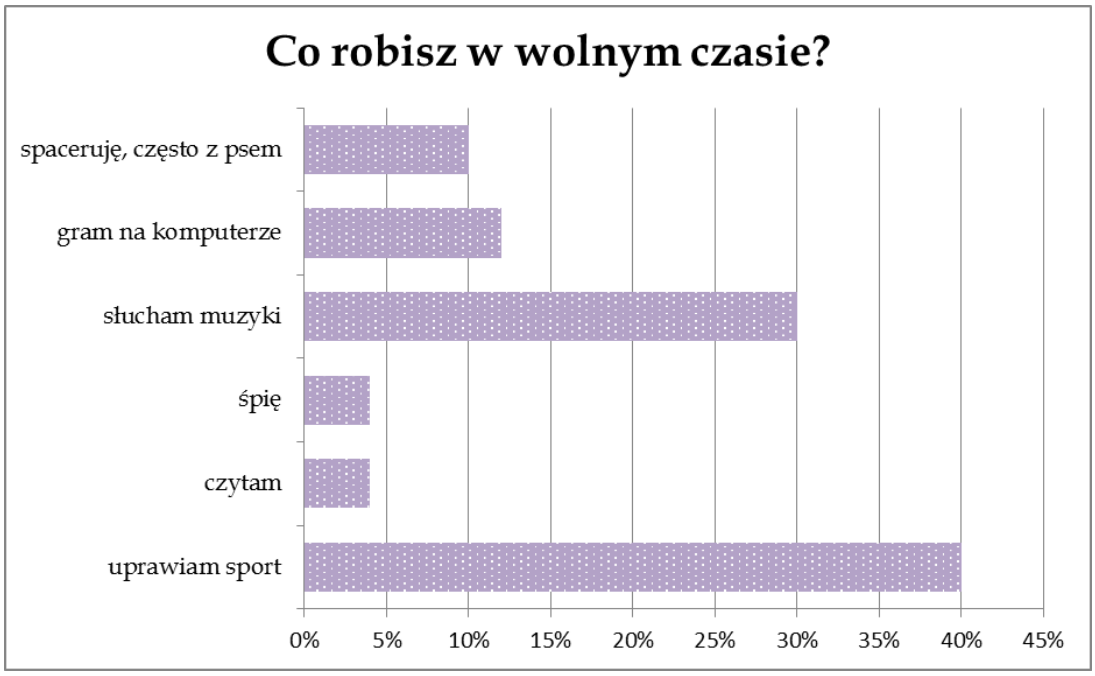

Sport to moja pasja

*Rozmowa z **Zofią Ciecholewską**, uczennicą klasy 6ap – utytułowaną pasjonatką jazdy konnej*

Od jak dawna jeździsz konno?
Jeżdżę konno od szóstego roku życia – w stajni prowadzonej przez moich rodziców.

Czy trzeba mieć jakieś szczególne predyspozycje, by uprawiać tę dziedzinę sportu? Czy to w ogóle można nazwać sportem?
Aby uprawiać jeździectwo, należy posiadać predyspozycje – zarówno fizyczne, jak i psychiczne. W szczególności pożądana jest równowaga, wyczucie, gibkość ciała. Jeżeli chodzi o psychikę – konieczne są spokój i cierpliwość.

Co jest ważne w pracy z koniem?
W pracy z koniem najważniejsza jest systematyczność, cierpliwość, umiejętność rozumienia końskich zachowań.

Masz swojego ulubionego konia?
Moim ulubionym koniem jest wyhodowany przez moją mamę Dasilio – to pięcioletni ogier o maści kasztanowej.

Z archiwum Zosi Ciecholewskiej

Jakie sukcesy osiągnęłaś do tej pory?
W mojej karierze jeździeckiej wielokrotnie zajmowałam miejsca na podium – zarówno w zawodach rangi regionalnej, jak i ogólnopolskiej. Uczestniczyłam również w Halowym Pucharze Polski Kuców i Małych Koni.

Co rozwija jazda konna – pod kątem fizycznym i cech wewnętrznych?
Jeździectwo rozwija w człowieku przede wszystkim cierpliwość, systematyczność, obowiązkowość oraz umiejętność organizacji pracy. Wyrabia mięśnie brzucha, nóg, kręgosłupa i rąk. Uczy również wyczucia rytmu.

Czy wiążesz z jazdą konną swoją przyszłość?
Tak, wiążę moją przyszłość z jeździectwem – nie wykluczając również jeździectwa zawodowego.

Z archiwum Zosi Ciecholewskiej

„Ten duży, siwy koń to międzynarodowej sławy ogier – reproduktor mieszkający w Holandii, jeden z najpopularniejszych koni na świecie. Nazywa się Clinton…"

Koń – jedyny żywioł poskromiony przez człowieka.

Konie nie robią tego co chcemy, tylko to, na co im pozwalamy…

Spacerkiem przez kalendarz

2 kwietnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci – przydałoby się rozwinąć skrzydła i czytać, czytać, czytać…

źródło internetowe

5 kwietnia świętowaliśmy Dzień Leśnika i Drzewiarza – zwierzęta i drzewa miały jeden dzień spokoju…

10 kwietnia przypadał Ogólnopolski Dzień Trzeźwości – wypadało to uczcić…

20 kwietnia to Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy – pozdrowienia dla nas, którzy śledzimy szkolne życie i informujemy, co się u nas dzieje.

źródło internetowe

22 kwiecień – Międzynarodowy Dzień Ziemi – idziemy na sprzątanko...

29 kwietnia obchodzono Międzynarodowy Dzień Tańca – to jeden z najlepszych sposobów, by wyzwolić emocje i podreperować kondycję...

źródło internetowe

1 maja przypada Międzynarodowe Święto Pracy – dzień jak najbardziej wolny, który można przeznaczyć na odpoczynek i spotkanie w rodzinnym gronie lub rozpocząć majówkowy piknik – o ile pogoda dopisze...

2 maja świętujemy Dzień Flagi Rzeczpospolitej Polskiej – to jeden z ważnych symboli narodowych, czapki z głów!

źródło internetowe

3 maja to Święto Konstytucji 3 Maja – wspomnienie jednej z najnowocześniejszych ustaw obowiązujących w Europie; brawo MY!

4 maja świętowano Dzień Strażaka – to nadal jeden z najtrudniejszych zawodów…

8 maja to Dzień Bibliotekarza i Bibliotek – najlepsze życzenia dla wszystkich moli książkowych, póki jeszcze są, bo to gatunek wymierający.

15 maja przypada Międzynarodowy Dzień Rodziny – wszystkiego najlepszego dla mamuś, tatusiów i… całej reszty.

18 maja to Międzynarodowy Dzień Muzeów – warto przeżyć choć raz noc w muzeum…

23 maja obchodzony jest Światowy Dzień Żółwia – dużo zdrowia i zielonej sałaty dla wszystkich „skorupiaków”!

26 maja – jedno z najważniejszych świąt – Dzień Matki. Co tu dużo mówić – Mamy, kochamy Was!

31 maja to Światowy Dzień bez Papierosa – warto dbać o zdrowie i nie sięgać po to, co nam szkodzi, nawet, jeśli reklamy mówią coś innego…

► **Daria Kubiś i Zosia Michalak**

Recytatorzy-oratorzy

RECYTATORATOR - Przeczytaj to! Tak brzmiał tytuł konkursu recytatorskiego i oratorskiego, który odbył się 3 kwietnia w Pałacu Młodzieży.

Do konkursu, którego tematem była literatura podróżnicza, przystąpiło 19 gimnazjalistów z 10 placówek Bydgoszczy i regionu.
Konkurs jest bardzo wymagający, ponieważ uczestnicy muszą przygotować dwie prezentacje. Najpierw recytują fragment prozy - tym razem można było wybrać coś z książek autorstwa znanych podróżników - Beaty Pawlikowskiej, Wojciecha Cejrowskiego czy Martyny Wojciechowskiej. Następnie uczestnicy wygłaszają uzasadnienia wyboru takiego, a nie innego fragmentu.
Poziom tegorocznych zmagań był bardzo wysoki. Młodzież zaprezentowała świetne przygotowanie - było spośród kogo wybierać…

Strona Pałacu Młodzieży

Podczas drugiej części odbyło się spotkanie z podróżnikiem - Lechem Olszewskim. Można było również zobaczyć wystawę książek o tematyce podróżniczej przygotowaną przez współorganizatora konkursu - Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Bydgoszczy. Warto podkreślić, że występy konkursowe oceniało profesjonalne jury w składzie: Małgorzata Trofimiuk - aktorka, Ewa Pronobis-Sosnowska - dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej oraz Beata Przybojewska. Wydarzenie zostało wyróżnione Bydgoskim Grantem oświatowym i odbywało się pod honorowym patronatem Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty.
Cieszymy się, że wśród laureatów konkursu znalazły się aż dwie uczennice naszej szkoły - wyróżnienie otrzymała Martyna Bardyga (2ag), zaś 3. miejsce ex aequo zajęła Emilia Łobodzińska (1ag). Na stopniach podium stanęli uczniowie z Szubina, Osielska oraz Nakła nad Notecią. Naszą szkołę reprezentował także uczeń klasy 2cg - Maks Rak.

Strona Pałacu Młodzieży

Czytają na piątkę z plusem

Nieco wcześniej, bo 21 marca, reprezentanci naszego gimnazjum brali udział w VII Bydgoskim Festiwalu Pięknego Czytania i walczyli o tytuł Mistrza Pięknego Czytania Grodu nad Brdą oraz statuetkę Bydgoskiej Łuczniczki. Do finału przeszło 30 uczniów - ich zadaniem było piękne zaprezentowanie przygotowanego fragmentu utworu polskiego autora oraz artystyczne przeczytanie wylosowanego fragmentu prozy. Jury, oceniając występ, brało pod uwagę: poprawność, intonację, płynność oraz wyrazistość interpretacji.
W tych zmaganiach najlepszą okazała się… Emilia Łobodzińska, która wywalczyła tytuł Mistrza Pięknego Czytania Grodu nad Brdą oraz otrzymała cenną statuetkę. Wśród wyróżnionych gimnazjalistów znalazł się drugi reprezentant… Maximilian Rak, natomiast Nicolas Szymczak (3bg) otrzymał dyplom finalisty.

► **Zuzanna Krężelewska**

Piórem po mapie

W klasie 6ap na lekcji języka polskiego siatkarki miały za zadanie wybrać sobie państwo i napisać o nim wierszyk czterowersowy. Było to twórcze ćwiczenie nawiązujące do wiersza Czesława Miłosza „Ojciec objaśnia". Poniżej te prace, które zasłużyły na najlepsze oceny…

Jagoda Nagórska i Zuzia Krężelewska

Sydney

Sydney blaskiem przez most przechodzi,
gdy złota kula za horyzont zachodzi.
Dom łowcy krokodyli -
Znajdziesz tam coś lepszego
Niż stado motyli.

Ania Pawlak i Marysia Słoma

Irlandia

W kraju koloru wiosennej trawy
Leprechaun serwuje irlandzkie potrawy.
Moherowy klif z piaskowca wykonany
przez Ocean Atlantycki jest wściekle kąsany.

zdjęcie z zasobów internetowych

Nadia Tomaszewska, Oliwia Troka i Olga Piotrowska

Holandia

Tam, gdzie tulipanów pięknych setki,
gdzie drewniane korpusy stanęły w miejscu,
Leży sąsiadka Belgii i Niemiec
- wyjątkowa Holandia…

Paula Has i Zosia Ciecholewska

Londyn

Piękna stolica nocą tętni życiem.
Kolorowe światła świecą w oczy.
Tłok na ulicy.
Londyński kogel-mogel.

Malwina Michalska i Wiktoria Belter

Włochy

Wenecji nie da się opisać ani do niczego porównać.
To miasto miłości pełne.
Ani Grecja, ani Hiszpania nie mogą jej dorównać.
Posiada niezwykły urok nawet zimą,
gdy pokryta jest białą mgłą.
Gondole na weneckich wodach się kołyszą
niczym małże uśpione nocą ciszą.

zdjęcie z zasobów internetowych

Wiktoria Rygielska i Julia Kieszkowska

Włochy

U stóp króla Włoch
Wije się mocna nić Tybr - wierny posłaniec.
Zamek jego to stare, ale sławne Koloseum.
Słońce niczym lampa rozbłyskuje na niebie…

zdjęcie z zasobów internetowych

► **wiersze spisała Ania Pawlak**

Bydgoszcz w czasach PRL-u

Na początku kwietnia w auli VIII LO odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursów organizowanych w ramach IX Festiwalu Kultury.

Już po raz kolejny uczniowie naszego gimnazjum wzięli udział w konkursie prozatorskim, którego głównym zadaniem było napisanie opowiadania zatytułowanego „Bydgoszcz w czasach PRL-u”. Tegoroczną zwyciężczynią została uczennica klasy 1ag - **Kinga Dulęba**. Jej opowiadanie przywołuje obraz naszego miasta sprzed lat… Zapraszamy do lektury!

Widokówka z Bydgoszczy

FRAGMENT

Z trudem dowlokłam się do kuchni. Na nieco zardzewiałym gwoździku wisiał kalendarz ścienny. Był gruby i miał na odwrocie każdej strony różne ciekawe informacje. A to czym sprać plamy z buraka, a to, jak zakisić ogórki czy ile dni pić siemię lniane, żeby pozbyć się bólu żołądka i zaparć. Środa, dwunasty czerwca tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego piątego roku – obwieściła kolejna kartka, która wyłoniła się spod tej poprzedniej, właśnie wyrwanej. Byłyśmy z mamą umówione w przychodni do lekarza ortopedy. Szybko przełknęłam chleb z serem (bez dziur!) i popiłam go cieniutką herbatą. Wyszłyśmy z domu bardzo wcześnie i już po siódmej usadowiłyśmy się w kolejce do pani doktor. Przyjęła nas dopiero w południe. Po wizycie głodne i zmęczone wyszłyśmy na ulicę Dworcową. Minął nas z łoskotem czerwony tramwaj przepełniony ludźmi. Nie było opcji, abyśmy mogły wejść do środka. Następny miałyśmy za czterdzieści minut, więc postanowiłyśmy dojść pieszo do ulicy 1-ego Maja, gdzie znajdowała się większość sklepów. Wzięłyśmy ze sobą kartki żywnościowe. W planie miałyśmy zakup butów dla mnie i sukienki na zakończenie roku szkolnego. Mama też chciała kupić sobie sukienkę. Dysponowałyśmy kartkami na mąkę, kaszę, mięso, wędliny, mydło i słodycze. W duchu marzyłam, że może uda nam się kupić czekoladę. Tak bardzo chciałam jej posmakować. Już dawno nie jadłam czekolady. Ostatnio babcia kupiła taką niby-czekoladę, ale to był wyrób czekoladopodobny i wcale mi nie smakował. Na języku zostawała tłusta maź, która w ogóle nie chciała się rozpuścić… Dawno też nie jadłam pomarańczy – cytrusy naszych marzeń najczęściej pojawiały się tylko przy okazji świąt. Kupno tych pysznych owoców, których sok słodko spływał po brodzie, było wielkim wydarzeniem i napełniało radością wszystkich bez wyjątku. Nawet babcię…
Chwilę później minęłyśmy pana Kazia z saturatorem. Skorzystałyśmy z okazji, by chwilę odsapnąć i poprosiłyśmy o wodę z kilkoma kroplami syropu owocowego. Sprzedawca napełnił szklankę z grubego szkła syczącym strumieniem gazowanej wody. Wypiłyśmy, a on sprawnie wypłukał szklankę i już nalewał następnemu w kolejce. Zapłaciłyśmy i poszłyśmy dalej.

Zdjęcie z zasobów internetowych

W małym drewnianym kiosku, wciśniętym w rząd odrapanych kamienic, kupiłyśmy jeszcze oranżadę w małych butelkach. Robiło się coraz cieplej, a kolorowy napój kusił wesołymi bąbelkami. Pani sprzedawczyni – słusznej wagi, ale serdecznie uśmiechnięta – zaproponowała nam wybór spośród wszystkich kolorów tęczy. Zdecydowałyśmy się na różową. Smakowała landrynkami… Ruszyłyśmy dalej w drogę. Minęłyśmy Orbis i Cepelię na rogu Pomorskiej i 1-ego Maja. Kolejny sklep – to cel naszej wyprawy. Było w nim niewiele towaru, ale pani bardzo się starała i pomogła nam znaleźć buty dla mnie. Mama też coś tam wypatrzyła. Mierzyła i mierzyła, ale czółenka były trochę małe. Mimo to postanowiła je kupić. Powiedziała, że są ładne i wymieni je z ciocią Zosią. Podałyśmy pani kartki, zapłaciłyśmy i ruszyłyśmy w stronę Starego Rynku…

Okiem młodej recenzentki…

3 marca w kinach pojawił się film wytwórni Twenty Century Fox „Logan". Była to ostatnia ekranizacja Wolverina (Rosomak) z Hugh Jakcmanem w roli głównej.

Co ciekawe, ta część uznawana jest za najlepszy występ Rosomaka. Poza Jackmanem w filmie można było zobaczyć Patrica Stewarta, Dafne Keen oraz Boyda Holbrooka. Ta część była też zakończeniem kariery Profesora X (Charlesa Xaviera) granego przez Patrica Stewarta.
Historia filmu toczy się w 2029 roku, gdy na świecie zostało już tylko kilku mutantów. Gdzieś na granicy Meksyku i Stanów Zjednoczonych mieszka Logan opiekujący się podstarzałym Charlesem Xavierem. Ich historię zmienia tajemnicze spotkanie i pojawianie się Laury - dziewczynki o bardzo podobnych mocach co Logan, a właściwie tych samych. Później we trójkę muszą przeprawić się przez granicę, by uratować życie dziewczynki, napotykając na wiele problemów, m.in. znikającą moc Logana i próbę porwania Laury.

zdjęcie z zasobów internetowych

Kategoria wiekowa (+16) nie wzięła się znikąd. Już pierwsza scena przepełniona jest wulgaryzmami i brutalnością. Cała sceneria i klimat wzięte są niejako z Dzikiego Zachodu. Film i wszystko, co się w nim dzieje, jest na najwyższym poziomie. Można by pójść za stwierdzeniem, że brutalny sposób ukazywania scen w ekranizacji doprowadzi do tego, że stanie on się nudny i monotonny. Jednak film zaskakuje nas i trzyma w napięciu do samego końca.
Prócz świetnego aktorstwa i scenografii w trakcie seansu można też zachwycić się doskonale dobraną ścieżką dźwiękową. Dodaje ona scenom klimatu, jaki podoba się większości oglądającym.

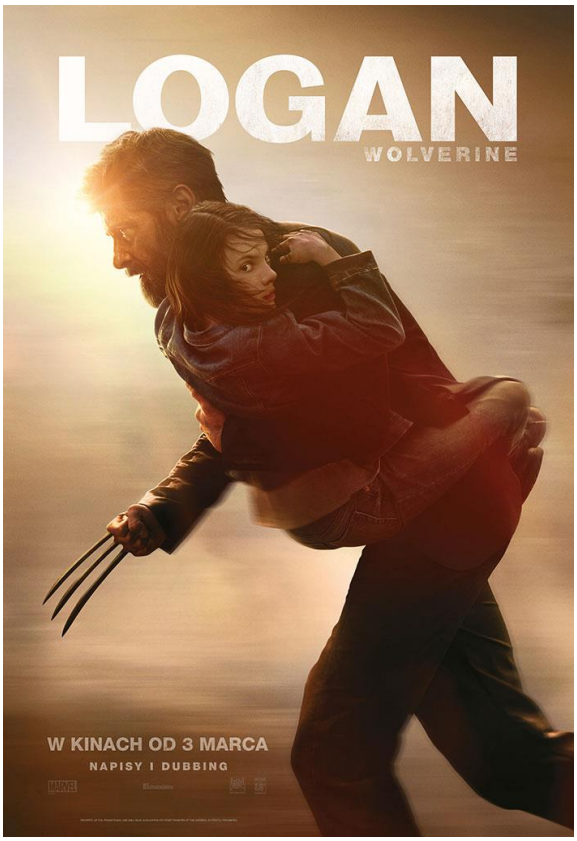

zdjęcie z zasobów internetowych

Według mnie ten film jest jedną z lepszych produkcji o superbohaterach. W porównaniu z niektórymi - tu nie liczy się tylko walka z kimś, lecz historia, którą tworzą bohaterowie. X-Meni, w których gra Jackman, byli ocenieni negatywnie. Logan cieszy się samymi dobrymi opiniami, na które oczywiście zasługuje. Niestety, to „ostatni raz" Wolverina, który wypadł doskonale.

► **Amelia Strzyżewska**

Gdy byłem dzieckiem, matka nie pozwalała mi chodzić do kina, ponieważ uważała, że jest to marnowanie dnia i czasu… w takim niehigienicznym miejscu. Kino umarło dokładnie 30 września 1983 roku, kiedy w każdym domu w Stanach Zjednoczonych i Europie pojawił się pilot do telewizora. Wówczas narodziło się zjawisko zappingu, czyli skakania po wszystkich dostępnych kanałach telewizyjnych.

Peter Greenaway, brytyjski reżyser

Świątecznie przy stole

W związku z realizacją II edycji szkolnego programu „Dobre maniery łamią bariery" i zbliżającymi się świętami zaproszono uczniów klas 4-6 do udziału w konkursie pod hasłem: „Jak pięknie i oryginalnie przygotować stół wielkanocny?".

Konkurs odbył się 11 kwietnia o godzinie 8.40 w szkolnej stołówce. Wzięło w nim udział osiem drużyn, składających się z 3-5 osób, które nakrywały, najładniej jak potrafiły, stół wielkanocny.

Amelia Strzyżewska

Każdy zespół miał do dyspozycji jeden stół, by go przygotować. Niektóre przedmioty, jakie pojawiły się wśród zastawy, były robione własnoręcznie. Jedna drużyna przyniosła nawet jajka, które po konkursie zostały zjedzone.

Amelia Strzyżewska

W porównaniu do poprzedniego roku wszystkie ekipy zachowywały się cicho i była miła atmosfera. Wszyscy dobrze się bawili. Oficjalne rozstrzygnięcie i przekazanie wyników odbędzie się po Zielonej Szkole. Tak więc… cierpliwości.

► **Amelia Strzyżewska**

Amelia Strzyżewska

Z poważnym repertuarem im do twarzy…

Pod koniec kwietnia w Zespole Szkół nr 26 na Wyżynach odbył się finał międzyszkolnego konkursu recytatorskiego „Człowiek wobec Boga w poezji Herberta i Brandstaettera”.

Uczniowie kilku bydgoskich szkół i placówek spoza miasta, którzy we wcześniejszym etapie zakwalifikowali się do finału, po raz kolejny musieli zmierzyć się z wymagającą poezją dwóch polskich twórców – tym razem wybór padł na Zbigniewa Herberta i Romana Brandstaettera.

Na zdjęciu – Maja Bartoszewska

W gronie finalistek tegorocznej – III edycji konkursu znalazła się Maja Bartoszewska z klasy 5bp, która niezwykle uczuciowo, a zarazem refleksyjnie zaprezentowała wiersz Herberta o kamieniu.
O miejsca walczyli także uczniowie gimnazjum – tutaj poziom był równie wysoki i wyrównany. Tym większy sukces, gdyż drugą pozycję zajął Maximilian Rak z klasy 2cg, zaś wyróżnienie i dodatkową nagrodę Dyrektora ZS 26 zdobyła uczennica klasy 1ag – Emilia Łobodzińska.
To kolejne recytatorskie szlify tej grupy młodych – zdolnych. Wszystkim gratulujemy świetnego przygotowania i kolejnych już recytatorskich sukcesów.

Na zdjęciu – Emilia Łobodzińska

Na zdjęciu – Max Rak

► **Wiktoria Belter**

Zgadnij – kto to jest…

Pod takim hasłem na gazetce na szkolnym korytarzu pojawiły się rysunki znanych postaci kultury i nauki… Zapraszamy do odgadywania – kto to…

Powrót do korzeni

25 kwietnia na barce Lemara – tam, gdzie znajduje się Rybi Rynek – rozegrano wielki finał III edycji konkursu „Czy się odważę mówić w gwarze?”.
Jego organizatorami byli Zespół Szkół nr 10, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy oraz Miejskie Centrum Kultury.

wyróżnienie – Olga Kołdyś z I Gimnazjum Katolickiego

Przesłuchania rozpoczęły się o godz. 10. Najpierw wystąpili uczestnicy ze szkół podstawowych – uczniowie klas piątych i szóstych. To były naprawdę świetne prezentacje! Szczególnie zabawnie zaprezentowali się uczniowie naszej szkoły – Kryspin Werner i Marcel Kuczur z klasy 5cp, którzy zagrali małą scenkę teatralną, wykorzystując rekwizyty, stroje i dużą dawkę poczucia humoru. Ostatecznie zdobyli 2. miejsce. Wyprzedził ich Maksymilian Kamiński ze Szkoły Podstawowej nr 64, zaś na 3. miejscu znalazłam się ja – Jagoda Nagórska. Wyróżnienia zdobyli Maja Bartoszewska i Jakub Borkowski – także z naszej szkoły.
Gimnazjaliści także świetnie się zaprezentowali – choć ich teksty były już poważniejsze…
Wszystkich oceniało jury w składzie: pani Krystyna Bujak – polonistka pracująca obecnie w Pałacu Młodzieży, pani Urszula Guźlecka – znana z telewizji bydgoskiej, a także pan Adam Gajewski – który gościł nas na barce Lemara.

2. miejsce - Oliwia Piątkowska z Gimnazjum nr 9

Uczestnicy prezentowali fragmenty tekstów w gwarze bydgoskiej. Niektórzy przygotowali teksty autorskie. Dozwolone były rekwizyty
i kostiumy.

1. miejsce – Wojciech Świeciak z I Gimnazjum Katolickiego

3. miejsce - Emilia Łobodzińska z Gimnazjum MS nr 6

Atmosfera na barce była niezwykle miła – dzięki niezwykłemu otoczeniu, m.in. starych, autentycznych rzeczy, przedmiotów sprzed lat, mogliśmy bardziej wczuć się w rolę… Poza tym, nie zabrakło słodkości – dzięki nim mogliśmy „naładować” swoje akumulatory. Posłuchaliśmy także ciekawej historii pana kapitana – opiekuna barki Lemara.

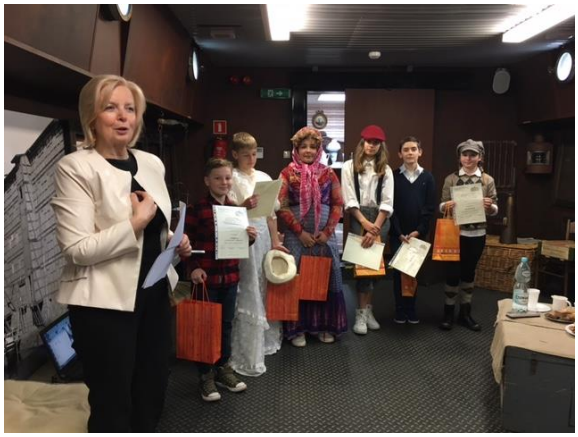

Laureaci – szkoła podstawowa

Nagrody ufundowała Rada Rodziców działająca przy naszej szkole, Rada Osiedla Bielawy oraz Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy. Bardzo się z nich cieszyliśmy, bo dostaliśmy świetne książki dla młodzieży, markowe długopisy, notatniki, pastele…

Laureaci – gimnazja

Podczas konkursu towarzyszyła nam kamera, co było dodatkową nagrodą dla zwycięzców. Operator rejestrował nasze występy. Zostaną one przedstawione w programie „Archiwum B” w TVP Bydgoszcz.
Zmagania – mimo że miały w sobie element rywalizacji – przebiegały w miłej i wesołej atmosferze. Całość uświetniła swoim występem nasza koleżanka z gimnazjum – Agnieszka Kubalewska.

► **Jagoda Nagórska**

Zgadnij – kto to jest…
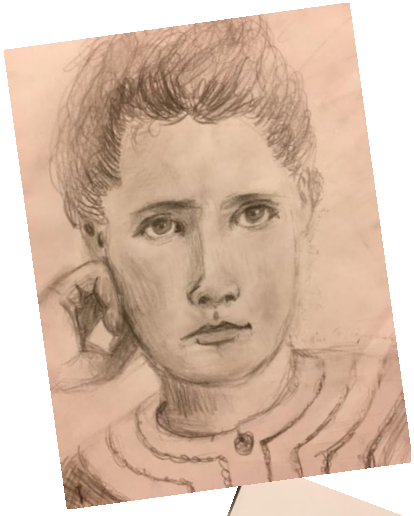
Wracamy do naszego pytania – prezentując kolejne rysunki z naszej korytarzowej gazetki. Niektóre z nich to prawdziwe arcydzieła!
Zapraszamy do odgadywania – kto to…